Rok IX. Kraków-Podgórze, Środa 22 listopada 1911 Nr. 266

3 Cena numeru centy w Krakowie, w Podgórzu i na prowincyi.

PRENUMERATA:
Miesięcznie w Krakowie (już dostawą do domu) K 1·50
na prowincyi z przesyłką pocztową . . . . . „ 1·50
Prenumerata za granicą: mrk. 1·50, frk. 2·—, rb. 1·—

Pojedyncze egzemplarze nabywać można we wszystkich agencyach pism i na wszystkich dworcach kolej.

NOWINY

DZIENNIK NIEZAWISŁY DEMOKRATYCZNY ILLUSTROWANY

OGŁOSZENIA
za wiersz petitu 16 hal., za każdy następny raz po 12 hal. i drobne ogłoszenia po 4 hal. od wyrazu (minimum 60 hal.). Nadesłane za wiersz petitowy 60 hal. Spód na każdej stronie po K 6·—, półspód K 4·—, Załączniki K 20·— za tysiąc.
Inseraty prowadzi w swoim zarządzie p. M. Dupczyc.
Administracya „NOWIN“: ul. Wiślna 2
otwarta od godz. 8 rano do godz. 8 wieczorem.

Na Lwów Skład i Ekspedycya:
Agencya Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 2.

Redakcya i Administracya „Nowin“: Kraków, ulica Wiślna l. 2 Telefon 340.
Ekspedycya „Nowin“: ulica Wiślna 2.

REDAKTOR NACZELNY
LUDWIK SZCZEPAŃSKI

Wiadomości ustnie, telefonicznie i listownie przyjmuje Redakcya (Telefon Nr. 340) od godziny 9 rano do 8 wieczorem w biurze ulica Wiślna 2.
Rękopisów nie zwraca się.

„NOWINY“ wychodzą codziennie wieczorem o godzinie 4-tej. ▪ Cena numeru 3 centy w Krakowie i na prowincyi.

Sprawa miejskiej ordynacyi wyborczej.

Dokończenie ankiety „Nowin“.

W rzędzie głosów, które domagają się gruntownej przemiany obecnej ordynacyi, ale nie akceptują projektu r. Federowicza wyszczególniamy dwa:

Adwokat dr **Danielak** proponuje, aby Kraków wzorował się na ordynacyi lwowskiej (nie sądzimy, aby ten pogląd pozyskał większą ilość zwolenników). Dr Danielak pisze:

„Reformę wyborczą powinno się przerobić gruntownie, a raczej nic nie przerabiać, lecz stworzyć nową zupełnie, opartą na 4 przymiotnikowem prawie głosowania, aby dać prawo wyborcze tym wszystkim obywatelom W. Krakowa, którzy płacą podatek krwi a nie są pozbawieni praw z powodu zatargów z ustawą karną. Mojem zdaniem byłoby najkorzystniej wziąć jako wzór ustawę wyborczą lwowską — wybierać **100** członków Rady na podstawie powszechnego, tajnego i równego prawa głosowania i następnie co **9 lat** odnawiać reprezentacyę gminną, wybierając 50 członków Rady“.

P. T. **Tabaczyński**, znany działacz społeczny, pisze:

„Bez zmiany ordynacyi wyborczej nie można myśleć o dalszym rozwoju Krakowa i o spełnianiu przez Radę gminną tych obowiązków społecznych i narodowych, jakie wkłada na nią stałe demokratyzowanie się społeczeństwa i nasze położenie polityczne.

System reprezentacyi zawodowo-kuryalnej jest najniższym stopniem rozwoju demokratycznej reprezentacyi, odpowiedni w środowiskach bardzo słabo zróżniczkowanej ludności. — Dla Krakowa jest przestarzałą formą, nieodpowiednią wobec rozwoju miasta.

Jestem za podziałem Krakowa na 5 okręgów wyborczych i za udzieleniem każdemu okręgowi ilości mandatów odpowiedniej do ilości mających prawo wyborcze (24 lat). Głosowanie czteroprzymiotnikowe połączone **z pluralnością dla inteligencyi**. Stąd każdy wyborca mający maturę gimnazyalną lub realną dalej ukończoną Akademię handlową lub szkołę przemysłową ma 2 głosy“.

* * *

Na tem kończymy druk odpowiedzi na rozesłany nasz kwestyonaryusz w sprawie zmiany ustroju Rady miejskiej.

Ankieta nasza ujawniła niezbicie, że **poczucie konieczności zmiany tego ustroju przeniknęło do szerokich sfer obywatelstwa.** Śmiało można twierdzić, że niema dzisiaj w Krakowie inteligentnego mieszkańca, któryby nie domagał się zmiany miejskiej ordynacyi wyborczej i sprawy tej nie uważał za **palącą**. Z tym **głosem opinii**, z tem **powszechnem życzeniem Rada miejska liczyć się musi.**

Z nadesłanych nam odpowiedzi wynika, że prawie wszyscy obywatele pragną oprzeć reformę na **szerokiej demokratycznej podstawie,** jednakowoż nie na czteroprzymiotnikowem prawie głosowania (które jako zasada reprezentacyi miejskiej bezwarunkowo nie uzyskałoby sankcyi Sejmu i rządu), ale na zasadzie **cenzusu podatkowego** z uwzględnieniem praw inteligencyi.

Z istniejących projektów reformy największe uznanie ze strony opinii publicznej znalazł projekt r. Federowicza.

Przypominamy tu jeszcze raz cyfrowy wynik ankiety:

Odpowiedzi nadeszło ogółem 379.

308 głosów oświadczyło się za potrzebą gruntownej zmiany obecnego systemu wyborczego — a około **250** zgodziło się (niektórzy z zastrzeżeniami i poprawkami) **na projekt r. Federowicza.** Natomiast **58 głosów żądało czteroprzymiotnikowego** prawa głosowania.

59 głosów oświadczyło się tylko za poprawieniem istniejącego systemu kuryalnego.

*

Komisya statutowa Rady miejskiej, która pod wpływem jednej grupy swych członków, niechętnych zmianie obecnego „stanu posiadania“ oraz pod wpływem grupy doktrynerów — uchwaliła zasadę czteroprzymiotnikowego prawa głosowania — brnie dalej w swym bezewocnym trudzie układania projektu „najpostępowszej“ reformy. Część członków komisyi tak lęka się racyonalnej reformy, że oświadcza się za każdym demagogiczno-radykalnym wnioskiem, byle tem pewniej projekt reformy *ad absurdum* doprowadzić. Ubolewać przychodzi nad tem marnowaniem drogiego czasu i nad zabagnianiem sprawy — może na długie lata.

Wobec braku widoków urzeczywistnienia projektu reformy, opracowywanej obecnie przez komisyę statutową, nie warto właściwie rejestrować przebiegu i wyniku obrad. Notujemy tylko, że na posiedzeniu **komisyi statutowej** w dniu 18 go bm. pod przew. r. Bandrowskiego uchwalono na wniosek r. Porębskiego, aby utrzymać **czynne prawo wyborcze kobiet,** dotychczas do niego uprawnionych i rozszerzyć je przez przyznanie prawa tego kobietom, wykazującym odpowiedni cenzus **inteligencyi** (t. j. tym, które ukończyły szkoły średnie lub równorzędne), tudzież **wszystkim kobietom opodatkowanym**.

W sprawie urzędniczej.

Projekt skontyngentowania liczby urzędników. — Kaucye małżeńskie.

„N. Fr. Presse“ otrzymuje, jak powiada, z najpoważniejszej strony doniosłe uwagi z okazyi regulacyi sprawy urzędniczej. Autor tego artykułu domaga się, aby równocześnie z ustawami urzędniczemi **skontyngentować liczbę urzędników.** Skoro urzędnicy żądają podobnych beneficyów, jak oficerowie, to trzeba równocześnie uchwalić, aby tak samo jak korpus oficerski i korpus urzędniczy nie mógł być dowolnie powiększany. Dalej żąda autor, aby **zaprowadzić dla urzędników kaucye małżeńskie,** dla manipulacyjnych niższe, dla innych wyższe, bo w ten tylko sposób zapobieży się nędzy rodzin urzędniczych.

(Projekty te pozostaną projektami, bo byłyby zbyt trudne do przeprowadzenia i napotkałyby na stanowczy opór urzędników. *Przyp. red.*).

Rosya i Persya.

Rząd rosyjski, który przesłał Persyi *ultimatum* i zerwał z nią stosunki dyplomatyczne, przedłużył *ultimatum* do 22 listopada. Równocześnie jednak parowiec Towarz. „Merkury“ odpłynął z pułkiem Szaliang w zupełnem wyekwipowaniu bojowem do Persyi.

Persya, zagrożona wojną, ustąpiła. Ponieważ dyplomatyczne stosunki między Rosyą a Persyą są zerwane, złożył rząd perski rozstrzygnięcie tego sporu w ręce **rządu brytańskiego** i prosił go o wskazówkę, jakiego postępowania ma się chwycić wobec Rosyi. Rząd perski gotów jest, wobec *vis maior* ze strony Rosyi, spełnić żądania rosyjskie, pod warunkiem, że wojska rosyjskie nie wtargną do Persyi, albo, gdyby już nadciągnęły, powrócą.

Dr Kramarz w obronie galicyjskich moskalofilów.

W petersburskiem „Nowoje Wremia“ ukazał się w tych dniach wywiad z Kramarzem, który wypowiedział między innemi następujące zdanie: „Rosya będzie musiała liczyć się z ukraińskim ruchem w Galicyi. Ten ruch znajduje u rządu wiedeńskiego we wpływowych kołach potężne poparcie. Nie wierzę w wojnę Rosyi z Austryą z powodu Bałkanu, ale **obawiam się wojny z powodu Galicyi.** W Galicyi bowiem wzmacnia się niebezpieczne antyrosyjskie ognisko agitacyi, którego płomienie już sięgają do południowej Rosyi. Dziwię się obojętności i spokojowi, z jakim rosyjskie społeczeństwo patrzy na to niebezpieczeństwo“.

Otóż wczoraj dr Kramarz ogłasza w „N. fr. Presse“ sprostowanie tego sensacyjnego ustępu, który nie oddaje dokładnie jego poglądu. Kramarz oświadcza, że powiedział tylko: „Żałuję wszystkiego, co się teraz w Galicyi i na Bukowinie dzieje. Prześladowanie Starorusinów wobec silnego nacyonalistycznego prądu w Rosyi wywołuje niebezpieczną atmosferę, tak, że obawiać się raczej można **konfliktu z powodu Rusinów,** aniżeli z powodu Bałkanu. Dziwię się obojętności, z jaką u nas w Austryi na tę sprawę się zapatrują i mam zamiar poruszyć ją w delegacyach“.

Wojna włosko-turecka.

Nie ma mowy o pokoju.

Ambasada turecka ogłasza w „N. fr. Presse“: Doniesienie, jakoby cesarsko-otomański rząd rozważał **możliwość zawieszenia broni,** aby przygotować podstawy pokojowe, **nie ma najmniejszego uzasadnienia.** Dlatego cesarsko-otomańska ambasada pospiesza z kategorycznem zaprzeczeniem.

Do Wiednia przybył w przejeździe do Konstantynopola deputowany trypolitański Diamy w towarzystwie deputowanego z prowincyi Smyrna, Oullaba i odwiedzili redakcyę „N. fr. Presse“.

Diamy zapewnia, że **nie ma mowy o zawarciu pokoju.** Gdybyśmy — mówił — nie mieli **pewności,** że potrafimy kraj obronić, z pewnością byśmy w takiej chwili Trypolisu nie opuszczali. Metr za metrem będziemy ziemi bronić. Nie przeczę, że Włosi mają wielką armię i dobrą, ale nie do kolonialnej prowincyi. Włosi mogą tylko panować nad morzem.

Potwierdził to drugi deputowany Oullah, który właśnie opuścił jeneralną kwaterę turecką. — Włosi — powiada — nie mogą ruszyć się z miejsca.

Diamy dodaje jeszcze: „Nawet gdyby Turcya chciała Trypolitanię odstąpić, ludność nie dopuściłaby Włochów. **Ludność poprzysięgła Włochom wieczną wojnę,** a rozgoryczenie wzrosło jeszcze przez okrucieństwa włoskie. Mamy w Trypolitanii korpus oficerów, to wystarczy; z własnej ludności zaś możemy 60 000 armię wystawić. Mocarstwa nie mogą proponować nawet Turcyi zawarcia pokoju, bo odstąpienie kraju jest w dzisiejszej Turcyi niemożliwe. Być może, że uszłoby to za czasów Abdul Hamida. Gdyby rząd otomański zgodził się na odstąpienie kraju, to wywołałoby to powszechną rewolucyę. Przyjęcie odszkodowania pieniężnego wogóle nie nadaje się do dyskusyi. Mówię panu jako deputowany, że każdy minister, któryby przed parlamentem bronić chciał przyjęcia odszkodowania, zostałby zmieciony przez powszechne oburzenie“.

Urzędowa włoska relacya.

Rzym. Ajencya Stefaniego donosi z Trypolisu: Noc przeszła spokojnie. Panuje pogoda. Mieliśmy tylko kilka małych potyczek; po naszej stronie dwóch rannych. Rekognoskowanie przez aeroplany okazało się skuteczne. Informacye z różnych stron potwierdzają, że Arabowie są już zmęczeni, a Turcy musieli onegdaj użyć wszelkich wpływów, aby 1200 Arabów powstrzymać od powrotu do domu dla pracy w polu.

Nawet wodę trzeba dowozić.

Rząd włoski wynajął osobny parowiec dla transportu wody do picia do Trypolitanii. Właśnie odszedł parowiec, wiozący 6000 ton wody.

Flota włoska na morzu czerwonem

Konstantynopol. Do ministerstwa wojny nadeszła depesza, wedle której **dwa okręty wojenne włoskie w niedzielę rano bombardowały miasto Akaba nad morzem Czerwonem. Kilka dzielnic miasta zniszczonych.**

Z kraju.

Z Wieliczki. Od przedwczoraj bawi tu komisya wydelegowana z ministerstwa skarbu z prezydentem krajowej Dyrekcyi skarbu Szlachtowskim w sprawie stawów budowanych dla powstającej warzelni salinarnej! Okazało się, że stawy te budowane na Grabówkach umieszczone zostały na terenie usuwistym (Rutschteren) tak, że wedle wszelkiego prawdopodobieństwa budowa ta będzie musiała być zaniechaną, zaś woda potrzebna dla warzelni będzie dostarczana osobnym wodociągiem z Wisły. O ile nowy ten wodociąg przyjdzie do skutku należałoby może zbudować go w ten sposób, by prócz salin, mogły korzystać z wody także i przedsiębiorstwa prywatne, które dziś dla braku wody unikają Wieliczki.



Z miłości dla męża. (Patrz artykuł)

NOWO OTWARTY SKŁAD LINOLEUM i CERATY artykułów nieprzemakalnych, płaszczy gumowych oraz pelerynek dla P. P. Oficerów w wielkim wyborze hurtownie i częściowo poleca firma H. MUND Kraków, Sławkowska 30 w domu kawiarni Jagiellońskiej, w sklepie zegarmistrzowskim.

Laboratoryum lekarsko dentystyczne - ul. Floryańska 23, II. p.
Uniw. Med. Dr. Sabiny Weinberg — Dział techniczny: Wilhelm Fruchtman.
Wykonuje wszelkie zabiegi w zakres lekarsko dentystyczny wchodzące
Ceny przystępne. Ulgi w spłatach.
Godziny ord. 9—11 i 3—6.
Dla ubogich usuwanie zębów od 8 do 9 rano bezpłatnie.

Z Dobczyc. *(Sprawa lekarza miejskiego. — Wieczory kawalerskie).*

Miasto nasze, liczące według ostatniego spisu ludności blisko cztery tysiące dusz, pozbawione jest niemal zupełnie pomocy lekarskiej. Fakt, że osiedlił się u nas lekarz, nie zmienia stanu rzeczy, jeżeli się zważy, że lekarz ten jest okręgowym, a okręg mierzy w promieniu 2 mile obszaru. Obowiązki lekarza okręgowego odwołują go ustawicznie z miejsca zamieszkania, a przez ten czas mieszkańcy Dobczyc, zwłaszcza w wypadkach nagłych zasłabnięć, zmuszeni są albo czekać cierpliwie zmiłowania Bożego, albo też posyłać po lekarza do miejsca o kilka mil odległego, co i czasu wiele zabiera i znaczne za sobą pociąga koszta. Stan ten dotkliwie daje się odczuwać przedewszystkiem w porze letniej, gdy choroby najwięcej się szerzą. — Dlatego też Rada miejska już niejednokrotnie w uchwałach swych poleciła magistratowi rozpisanie konkursu na posadę lekarza miejskiego Niestety zwierzchność gminna bez żadnego powodu dotąd w tej sprawie nic nie uczyniła.

Przed dwoma miesiącami zawiązała się młodzież tutejsza w Towarzystwo, mające na celu urządzanie przedstawień i zabaw ludowych. Dotychczas odbyły się już trzy „wieczorki kawalerskie“ i wszystkie cieszyły się wielkim udziałem publiczności.

Z Chrzanowa. Wiec nauczycielski odbył się tu onegdaj przy bardzo licznym udziale obywatelstwa i duchowieństwa. Nauczycielstwo przybyło w komplecie. Przybyli nadto: poseł na Sejm, hr E Mycielski, posłowie do Rady państwa: J. Zarański i dr Ig. Wróbel, oraz prezes Związku naucz. St. Nowak

Przewodniczył prezes komitetu wiecowego Stanisław Polaczek, wyczerpujący referat o regulacyi płac i pragmatyce służbowej wygłosił Fr. Terlecki. — W dyskusyi nad poruszonemi sprawami zabierali głos: hr. E. Mycielski, Stanisław Nowak, F. Gatlik, L. Patyna, dr I. Wróbel i J. Zarański.

Po zamknięciu dyskusyi, wyjaśnieniach referenta i resumé przewodniczącego — uchwalono jednomyślnie rezolucyę, zawierającą znane postulaty nauczycielstwa.

Wadowice *(Echa skandalicznych zajść. — Szkoła jednorocznych w Wadowicach).* Wadowice słyną z tego, że żadna sprawa honorowa nie kończy się pojedynkiem a żadne kilkaletnie narzeczeństwo małżeństwem. W ubiegłym tygodniu zdawało się, że prochu i kul zabraknie w Wadowicach tyle bowiem spraw honorowych zaszło między tutejszą akademią a członkami towarzystwa „Pereat mundus fiat justitia“. Ale mimo, że proch było czuć i klingi szabel błyszczały zdaleka, do starcia nie przyszło i przyjść nigdy nie może, bo u nas jest stary fiaczarski zwyczaj, że wyzwanemu odmawia się satysfakcyi i stawia się zarzuty, które często nie mają racyi bytu i są tylko formułą bohaterstwa na odwrót. Nie wchodząc w meritum sprawy, która nikomu zaszczytu przynieść nie może, mamy nadzieję, że w niedługim czasie wszystkie te sprawy wejdą na właściwe tory a klasyczna „nagonka psia“ ustanie, gdyż zupełnie nie licuje ze stopniem akademickim.

Ostatniemi czasy rozeszła się u nas pogłoska, że jedna ze szkół jednorocznych piechoty w Krakowie, której komendantem jest kapitan Straube przeniesioną będzie z dniem 1 grudnia do Wadowic. Pogłoska ta znajduje potwierdzenie w tutejszych kołach oficerskich, którzy nadmieniają, że przyszło rzeczywiście zapytanie z komendy krakowskiej czy z końcem bieżącego miesiąca po rozpuszczeniu „ersatz rezerwistów“ znajdą się ubikacye na pomieszczenie 50 jednorocznych.

Z miłości dla męża.

(Patrz ilustracyę).

Krótko trwało we Włoszech upojenie wojenne, wywołane pierwszemi oficyalnemi wiadomościami o zwycięstwach nad Turkami. Obecnie w całych Włoszech objawia się silna, głęboka niechęć do dalszego prowadzenia wojny, niechęć, która bardzo jaskrowo się niejednokrotnie manifestuje, jak o tem świadczy wypadek w naszej dzisiejszej ilustracyi przedstawiony.

W pewnej miejscowości Kampanii, w najbliższej okolicy Rzymu, żyło szczęśliwe młode stadło małżeńskie. On Fue Sacchi, rezerwista pułku strzelców, musiał się z konieczności obawiać powołania lada dzień pod sztandary. Jego młoda żona, która w swej namiętnej miłości nie widziała świata po za mężem, spędzała w strachu bezsenne noce a jej rozogniona wyobraźnia widziała już ukochanego. konającego wśród gorących piachów pustynnych.

Postanowiła tedy za wszelką cenę przeszkodzić powołaniu męża do wojska. W tym celu zakradła się w nocy do jego łoża i kuchenną siekierą odrąbała mu palce prawej ręki. Atoli władze wojskowe, przypuszczając, że Sacchi sam się okaleczył, zaaresztowały jego i żonę tak, że teraz oboje w rozłące boleją nad srogim losem.

Ale ostateczny cel został osiągnięty: Ukochany mąż nie pójdzie na wojnę...

„Kraków żyjący“.

Z inicyatywy Tow. dla popierania nauk społecznych w sali Tow. techn. radca miejski dr Karol Krzetuski, wybitny ekonomista, wygłosił wczoraj wielce interesujący i aktualny odczyt o „budżecie Wielkiego Krakowa.

W szerokim przejrzystym zarysie, bez gubienia się w szczegółach, prelegent przedstawił stopniowy rozwój miasta, ujawniający się w każdorocznym budżecie. Martwy, spokojny stary Kraków o budżecie, który w 1898 wynosił zaledwie 2 miliony, poczyna się w tych czasach rozwijać i rość w szybkiem tempie — a dzieje sie to w związku z ogólno-światową tendencyą do ekonomicznego rozwoju. Budżet Krakowa od r. 1898 poczyna okazywać ekspanzywność, która nawet lękiem przejmuje niektórych ojców miasta, zwłaszcza, że przez szereg lat budżety zamykały się niedoborem. Jednak przed kilku laty udało się odzyskać równowagę budżetową — i stan ten, mimo szerokiej polityki inwestycyjnej i mimo ogromnego wzrostu wydatków, nie uległ zmianie, świadcząc o pomyślnym stałym rozwoju miasta Budżet Wielkiego Krakowa na rok 1912 **dosięga cyfry sześciu milionów koron.** Zaiste, olbrzymi to wzrost w porównaniu do kwoty 2 milionów, w której obrębie zamykały się jeszcze przed 15 laty wydatki i dochody Krakowa.

Niepozbawione pikanteryi były mimochodem rzucone uwagi o roku 1908, roku „krytycznym“ dla budżetu, krytycznym dlatego, że w roku tym pojawiło się mnóstwo broszur, krytykujących gospodarkę miasta i jego buddżet. Był to bowiem rok wyborów do Rady miejskiej, które się odbyły na platformie krytyki zarządu miasta (a jak wiadomo przyniosły klęskę krytykom grupującym się około „Czasu“. Prelegent wskazał szczególnie na broszurę prof. Czerkawskiego o „*Przypuszczalnym budżecie Wielkiego Krakowa*“, w której to broszurze autor ostrzegał przed przyłączeniem gmin podmiejskich i przepowiedział Wielkiemu Krakowowi aż 800 000 k. *deficytu!* Dr Krzetuski przytoczył poszczególne obliczenia prof. Czerkawskiego, którym życie po trzech latach zadało kłam w sposób nader jaskrawy. Między innemi prof. Czerkawski (zapomniawszy zupełnie o zniesieniu propinacyi) obliczał dochód z podatków w Wielkim Krakowie na 1 600.000 kor. — gdy faktycznie dochód ten w roku 1911 wynosi 3,900 000 k. Złowroga wróżba prof. Czerkawskiego o deficycie nie sprawdziła się ani trochę.

Omawiając kwestyę **długów** miasta, które z końcem 1910 wynosiły 30 milionów k., a obecnie po zakupnie tramwaju wynoszą 34·5 milionów, prelegent zaznaczył, że nie powinno się długów miasta porównywać z długami prywatnymi. W gminach, kwitnących i rozwijających się, zarówno majątek jak i długi muszą stale wzrastać — i niema w tem nic zastraszającego. Kraków ma kolosalny majątek w gruntach i przedsiębiorstwach gminnych, świetnie prosperujących — i mimo coraz większych inwestycyj i wzrostu swych potrzeb Kraków może i będzie mógł w przyszłości pokrywać swoje wydatki bez obawy deficytu (przedewszystkiem z dochodu swych przedsiębiorstw, a ewentualnie z nowych podatków, jak z podatku od wzrostu wartości, podatków luksusowych etc.).

Kwestya długów, zdaniem prelegenta, nie przedstawia żadnego niebezpieczeństwa, a budżet odpowiada w zupełności **tendencyom rozwojowym miasta.** Przypuszczać należy, że rozwój Krakowa (w miarę uprzemysłowienia Zagłębia krakowskiego, w miarę dokonywanych inwestycyj i w razie budowy kanałów etc.) dokonywać się będzie jeszcze w szybszem tempie. Kraków przypomina prelegentowi miasto Bruges, które odcięte od morza upadło. Najpiękniejszy opis tego starego grodu nosi tytuł „*Bruges la morte*“. Ale gdy miasto przez kanał Heystu znów zbliżyło się ku morzu, wówczas ożyło — a nowa o niem książka zatytułowana została: „*Bruges la vivante*“. Mówca ufa, że i Kraków, ekonomicznie ukrzepiony, rozkwitnie wszechstronnie.

Zebrani słuchacze hucznymi oklaskami nagrodzili prelegenta za treściwy odczyt, z którego tylko niektóre momenty tu podnieść mogliśmy. W dyskusyi zabierali głos prof. dr Krzyżanowski, nadradca mag. Krzyżanowski i i.

Z „praktyk“ adwokackich.

Od kilku miesięcy w kołach adwokackich omawia się żywo aferę dwu znanych adwokatów krakowskich, którzy jako pełnomocnicy działali w sposób wielce nieetyczny na szkodę swych klientów.

Ze strony dobrze poinformowanej komunikują nam o tej sprawie co następuje:

Pp. W. są właścicielami majątku ziemskiego Dębin i Jasienica w powiecie tarnowskim. Milionowy ten majątek obciążony jest długiem hipotecznym w kwocie 570.000 kor. oraz 1(·)2.000 kor. na rzecz małoletnich hr K. z Poznańskiego. Aby te długi hipoteczne wypłacić, postanowili pp. W. swój majątek rozparcelować, na co też zgodził się sąd nadopiekuńczy imieniem małoletnich wierzycieli. Kuratorem małoletnich hr K. ustanowiono adwokata, powiedzmy *Iksa*, zaś rodzina pp. W. ustanowiła swym pełnomocnikiem adwokata *Ypsylona*, zajmującego w Krakowie wybitne polityczne stanowisko Tytułem honoraryum za dokonaną parcelacyę mieli obaj wymienieni adwokaci otrzymać po $2^1/_2$ % od ceny kupna uzyskanej z parcelacyi majątku, co, uwzględniając milionową wartość majątku, stanowiło bardzo pokaźne honoraryum.

Atoli ten godziwy zysk wydawał się tym panom adwokatom za niskim — i we wzajemnem porozumieniu dopuścili się w toku parcelacyi grubych nieprawidłowości.

A mianowicie:

1) Sprzedając panom B. i Ł. 550 morg, wymówili sobie od nowonabywców kwotę 40.000 K. tytułem „porękawicznego“. Rozumie się, że cena kupna musiała być stosownie niżej wartości policzona.

2) Mając prawomocny nakaz rumacyi, na podstawie którego z dniem 1 października 1910 mogli usunąć niewygodnych dzierżawców (izraelitów) i bez przeszkody parcelować objekt dzierżawiony, pełnomocnik pp W. adwokat *Ypsylon* przedłużył tymże dzierżawcom kontrakt na jeden rok, ale już po czterech miesiącach kontrakt ten rozwiązał i wypłacił dzierżawcom tytułem odszkodowania kwotę 32.000 k. Oczywiście z tej kwoty 32.000 k. wypłaconej dzierżawcom zeszkodą pp.W., lwia część poszła do kieszeni przebiegłych adwokata i kuratora. (Gdy sprawa wyszła na jaw, przyznali się sami, że za ten figiel otrzymali od dzierżawców 4000 k., otrzymali jednak niewątpliwie znacznie więcej).

3) Od kupców izraelitów, którzy zgłosili się do adwokata *Ypsylona* z propozycyą nabycia 350 morg za 350.000 k. — zażądał adwokat *Iks* „porękawicznego“ w kwocie 20.000 k., ale ostatecznie ugodzono się na 12.000 k. Za te 12 000 k. przyrzekł adwokat *Iks* dodać tymże nabywcom 9 morg z innego folwarku. Pp. W. nie zgodzili się jednak na tę sprzedaż. Wówczas rozpoczął traktować o kupno tego samego folwarku p. dr L i Ska z Krakowa. Także od niego zażądał adwokat *Ypsylon* porękawicznego w kwocie 12.000 k. Dr L dał jednak sprytnym adwokatom tylko 2000, wobec czego robili mu trudności z okazyi zatwierdzenia kontraktu kupna przez sąd nadopiekuńczy. Oburzony tem postępowaniem dr L. zdemaskował wobec pp. W. i rodziny hr. K. tych niezwykłych pełnomocników i doradców prawnych.

Skutek był ten, że pp. W. cofnęli pełnomocnictwo adwokatowi *Ypsylonowi*, a także kurator *Iks* stracił swój mandat, sprawą zaś z ramienia pp. W. i rodziny małoletnich hr. K. zajął się znany krakowski adwokat dr S.

Nie chcąc swych kolegów kompromitować, adwokat S. zażądał opinii również bardzo poważanego adwokata dra K., który rozejrzawszy się w sprawie odmówił swej interwencyi. Wówczas dopiero adwokaci *Iks* i *Ypsylon* uznali za stosowne przyznać się do nieprawidłowości — i aby szkodę bodaj częściowo wynagrodzić 1) zrzekli się swego honoraryum w kwocie 36.000 kor., 2) zobowiązali się zwrócić pokrzywdzonym mocodawcom kwotę 44.000 do dnia 1 stycznia 1912, na poczet której uiścili już gotówkę 4000 koron.

Charakterystyczny jest fakt, że wspomniani adwokaci, aczkolwiek mieli z parcelacyi gotówkę, przecie zaciągali pożyczki na weksle w krakowskim banczku „dla kredytu budowlanego“ na 8 %. Cel tej operacyi finansowej wyjaśni się nam, jeżeli zważymy, że głównymi udziałowcami tegoż banczku byli właśnie owi pp. adwokaci, którzy pieniądze swych klientów sami sobie, pożyczali, zyskując 8 %.

Sprawa cała, głośna dziś w mieście, pociągnie za sobą pewne konsekwencye lokalno-politycznej natury.

Ukaranie butnego hakatysty.

Odnośnie do ogłoszonego swego czasu w dziennikach zajścia między kolejomistrzem W. Montagiem a grupą osób narodowości polskiej w restauracyi kolejowej w Krzeszowicach donosi c. k. inspektorat ruchu kolei półn. w Krakowie:

Kolejomistrz W. Montag z powodu obrazy narodowości polskiej, popełnionej w d. 27 sierpnia br. przez niewłaściwe zachowanie się w restauracyi kolejowej w Krzeszowicach wobec obecnych tam Polaków, **został w drodze dyscyplinarnej z Krzeszowic przeniesiony.**

Zapędy hakaty w Krakowie.

Chcą budować „dom niemiecki“ w Krakowie!

Niejednokrotnie już podnosiły się głosy, ostrzegające przed **niebezpieczeństwem niemieckiem w Krakowie,** idącem od kresów zachodnich ku nam. I zaiste głosy te były i są uzasadnione. Zalew hakaty wzbiera, niemczyzna panoszy się coraz butniej na polskiej ziemi, a my, niestety, zachowujemy grzeczny indyferentyzm, jakbyśmy byli dotknięci ślepotą.

Ale oto zdarzył się fakt, który może otworzy nam oczy:

Oto przed kilku tygodniami ukonstytuowała się **w Krakowie „Grupa miejscowa Związku chrześcijańskich Niemców“**, tego agresywnego, najbardziej hakatystycznego stowarzyszenia niemiaszków galicyjskich

Cele „grupy krakowskiej“ są jasno określone w wydanej przez nią odezwie, którą przychylny wiatr przyniósł na nasze biurko redakcyjne. Oto początek jej:

> „Grono dzielnych niemieckich mężów założyło w Krakowie, w tej twierdzy polskiego szowinizmu, **ziejącej najdzikszą nienawiścią do wszystkiego co niemieckie** — „grupę miejscową“ Związku, która ma być ostoją i środowiskiem dla Niemców, zmuszonych mieszkać w Krakowie. W krótkim czasie liczba członków dosięgła cyfry z górą 100.
>
> Atoli pośród roznamiętnionych tłumów polskich nie posiadają niemieccy mężowie własnego lokalu, któryby ich jednoczył do wspólnej pracy nad krzewieniem kultury niemieckiej“... W tym celu wzywa odezwa do zbierania składek na **budowę domu niemieckiego w Krakowie,** który ma zakomenderować jak mówi odezwa. **groźne „halt“ nieprzyjaciołom narodu niemieckiego!“**

Odezwa ta wywołała wielką radość na szpaltach wiedeńskiej „Ostdeutsche Rundschau“. Dziennik ten w płomiennym artykule, zatytułowanym: „Pomóżcie nam budować!“, wzywa wszystkich Niemców na całym świecie do składek na budowę domu niemieckiego w Krakowie.

Macki hakatyzmu sięgają jawnie i otwarcie ku Krakowowi. Oto nagi fakt, który komentarzy nie wymaga.

Co słychać w mieście?

Uroczystość św. Stanisława Kostki obchodzoną była w polskim Związku katol uczniów rękodzieln szczególniej uroczyście, ponieważ na ten dzień odłożono poświęcenie sztandaru „Kółka Eucharystycznego“. O godzinie 9 rano odbyło się poświęcenie w kościele księży Pijarów, którego dokonał ks. Bratkowski T. J. Na uroczystość poświęcenia sztandaru nadesłali błogosławieństwo Ojciec św. Pius X, księża biskupi, a życzenia ksiądz asystent Wł. Ledóchowski T J. — Po południu o godzinie 5 w szkole im. Franciszka Józefa I., odbyło się uroczyste zebranie z okazyi wręczenia dyplomu członka honorowego ks. biskupowi A. Nowakowi. — Sala wypełniona była przyjaciółmi Związku i młodzieży rękodzielniczej. Przybyli: biskup Nowak, ks. prałat Wądolny, ks. prof. dr Zimmermann. Na wieczorek złożyły się: śpiew, muzyka, deklamacye, a młodzież wręczyła arcypasterzowi dyplom i bukiet pięknych białych kwiatów. Arcypasterz przyjął dyplom szczerze wzruszony i gorąco przemówił do młodzieży.

W ubiegłą niedzielę odbył się wiec Eucharystyczny w czasie którego ks. kustosz Janicki odczytał wspaniały referat. — Uchwalono rezolucyę, aby we wszystkich stowarzyszeniach młodzieży polskiej zakładać takie kółka i w tym celu wybrano komitet

Drugi koncert Towarzystwa muzycznego odbędzie się dnia 24 bm. z atrakcyą w programie, jakiej dotąd nie było: z IX symfonią Beethovena, po raz pierwszy obecnie w Galicyi do wykonania przeznaczoną. Genialne to dzieło, które jest niedoścignionem dziełem orkiestralnem literatury muzycznej całego świata, dziwnym zbiegiem okoliczności po raz pierwszy w Wiedniu w roku 1824 odegrane. wystawione było na bardzo sceptyczne uwagi i nieprzychylność krytyków, wkrótce jednak zdobyło sobie takie znaczenie, jak żadne z innych dzieł Beethovena. Przyczyna niepowodzenia leżała w swobodzie formy symfonii jaką nieśmiertelny geniusz muzyki niemieckiej okazał w tem jednem z ostatnich swoich dzieł. Niezwykła głębia dramatycznych nastrojów, odbiegających w tej symfonii od poprzednich: 6, 7 i 8, subtelność instrumentacyjna posunięta do możliwie największej u Beethovena pomysłowości i imponująca architektura tematyczna, zawarta zwłaszcza w trzech pierwszych częściach: Allegro, Molto vivace i Adagio jest corocznie przedmiotem niekłamanego podziwu we wszystkich większych europejskich środowiskach muzycznych.

Dziewiątej symfonii godnie towarzyszyć będzie na programie: „Czar Wielkiego Piątku“ Wagnera z opery „Parsifal“ również po raz pierwszy u nas wykonany i najefektowniejsze dzieło

Lalki, Zabawki, Gry towarzyskie, Konie na biegunach poleca w wielkim wyborze i przystępnych cenach

C. SZCZURKOWSKI, Kraków, GRODZKA 2

Kupujcie tylko znane z dobroci

HOFA pasty do obuwia, gdyż konserwują skórę i nadają jej śliczny połysk

HOFA pasty do metali, które czyszczą znakomicie miedź, mosiądz i t. p.

„Błękit“ farbkę do bielizny w maśle, nadzwyczaj wydatną, nie osadzającą się.

czeskiej muzyki symfonicznej: „Tańce słowiańskie“ Dworzaka.

Bilety nabywać można w księgarni Krzyżanowskiego, Rynek gł. Linia A-B, a w dzień koncertu w kasie od ulicy Jagiellońskiej.

Tablica pamiątkowa króla Kazimierza W. W tych dniach wmurowano w szkole miejskiej na Wolnicy, mieszczącej się w starym ratuszu Kazimierzowskim, tablicę pamiątkową, króla Kazimierza W. Tablica odlana w bronzie, symbolizuje akt przyjęcia żydów do Polski i jest dziełem art rzeźbiarza p. Hochmanna. Umieszczeniem tej tablicy zajmowało się „Tow. im. Kazimierza W., na którego czele stoi p. Ada Tropperowa, wdowa po znanym adwokacie.

Odczyty p. Jellenty. Wczorajszy, drugi z rzędu odczyt tego wytwornego prelegenta, zgromadził w sali Akademii Sztuk Pięknych wyborową publiczność. — P. Jellenta mówił wczoraj o „Florencyi“ i o rozkwicie wczesnego renesansu florenckiego w wieku XIV. i XV., a roztoczywszy przed wyobraźnią słuchaczów barwne dzieje panowania Medyceuszów, szczegółowo opisał wszystkie przewspaniałe dzieła sztuki, w której po wieczne czasy zaklętą jest „dusza Florencyi“. Dzisiaj trzeci i ostatni odczyt o „Giottim“.

Śmiertelny wypadek przy kopaniu studni. Dnia 18 b. m. w Borku Fałęckim, w realności gospodarza Franciszka Piszczyka, położonej obok fabryk p. Libana, studniarz Jakób Sokół z Mogilan wraz z pomocnikiem kopali studnię. Kiedy dosięgli 7 metrów głębokości, nagle z wnętrza zaczęły się wydobywać trujące gazy. Pod ich wpływem Sokół dostał zawrotu głowy, próbował wyjść na powierzchnię ziemi, lecz po krótkich szamotaniach osłabł do tego stopnia, że niemógł nawet zawołać o ratunek i upadł na dno.

Zajęty zewnątrz usuwaniem ziemi pomocnik studniarski Tomasz Hezor spostrzegłszy nieprzytomnego, spuścił się na dno studni, aby Sokoła ratować. Pochwycił nieprzytomnego i usiłował przywiązać go do liny, aby w ten sposób wydostać go na wierzch. Lecz dobywające się gazy uniemożliwiły ratunek. Pod ich zabójczym wpływem wnet zaczął tracić siły i zanim zdołał wydostać się ze studni, upadł zemdlony obok Sokoła.

Sąsiedzi zauważywszy, że przez dłuższy przeciąg czasu obu robotników nie widać, przybyli nad studnię, a zobaczywszy co zaszło, zajęli się akcyą ratunkową. Równocześnie nadszedł żandarm plut. Pantaleon Lisiewicz z pobliskiego posterunku, który obwiązawszy się liną ratunkową, bezzwłocznie spuścił się do studni, chcąc nieprzytomnych przy pomocy sąsiadów wydobyć. I on także nie uniknąłby losu swych poprzedników, gdyby nie rychła pomoc zawezwanej podgórskiej straży pożarnej, która na wpół omdlałego wydobyła ze studni.

Wydobyto obu nieprzytomnych studniarzy i przy pomocy lekarza miejskiego dra Panczewicza zaczęto ich trzeźwić. Po długich trudach pomocnik studniarski zaczął okazywać słabe znaki życia. Natomiast Sokoła nie zdołano już przywrócić do przytomności. Zwłoki jego przewieziono do kostnicy cmentarnej, a uratowanego pomocnika żandarmerya miejscowa odwiozła do szpitala św. Łazarza.

Włamywacz kandydatem na prezydenta. Przed kilku tygodniami opisywaliśmy losy słynnego włamywacza Konstantego Tomaszewskiego, który dokonawszy całego szeregu kradzieży z włamaniem w Rosyi, przeniósł się do Ameryki i tam pod przybranem nazwiskiem Antoniego Skarzyńskiego, jako redaktor „Dziennika dla wszystkich“ i fabrykant leczniczego wina pod nazwą „wina częstochowskiego“, zyskał w kolonii polskiej powszechne uznanie a przed niedawnym czasem począł się ubiegać o prezesurę Związku narodowego. Skutkiem podejrzeń pewnych osób komitetu związku, ekspozytura konsulatu austro węg. w Buffalo zwróciła się wówczas do dyr. policyi w Krakowie co do osoby Skarzyńskiego. Policya krak. stwierdziwszy identyczność Skarzyńskiego ze znanym jej również z złodziejskich występów włamywaczem Konstantym Tomaszewskim i przesłała ekspozyturze dokładne informacye co do osoby kandydata na prezydenta.

Obecnie „Polak w Ameryce“, pismo wychodzące w Buffalo donosi pod datą 4 b. m.: Aresztowano tu Antoniego Skarzyńskiego. Aresztowania dokonali detektywi B. Łukaszewski i Morray. Przyczyną aresztowania było oskarżenie, że Skarzyński miał zaprzysiądz fałszywie, przy wyciąganiu papierów obywatelskich, że jego nazwisko nie jest Konstanty Tomaszewski ale Skarzyński. Jak się ma sprawa, dowiemy się 10 listopada, bo na ten dzień naznaczono rozprawę przed komisarzem jeneralnym Ch. K Robinsonem. Sprawą tą zajmie się rząd federalny, albowiem jest ona ważną. Komisarz Robinson wypuścił Skarzyńskiego po złożeniu kaucyi 1000 dolarów. Adwokatem oskarżonego jest J. D. Clute. Oskarżony będzie się bronił do ostateczności — brzmi zapowiedź.

Zamach samobójczy na stacyi kolejowej. Wczoraj wieczorem Pogotowie ratunkowe odwiozło do szpitala św. Łazarza 40 letniego robotnika, Józefa Paso, który na stacyi w Trzebini w oczach publiczności dobywszy noża zadał sobie 13 ran w brzuch i okolicę serca. Pod wpływem bólu i upływu krwi upadł na ziemię. Przewieziono go najbliższym pociągiem do Krakowa. Jako przyczynę samobójczego zamachu podaje Paso bóle w piersiach i żołądku, które mu oddawna dolegały; przypuszczają jednak, że jest on chory umysłowo. W szeregu ran, które sobie zadał, jest kilka ciężkich, drążących do żołądka i jelit.

Aresztowanie. Policya aresztowała wczoraj 37-letniego Jakóba Górę, zatrudnionego w fabryce wyrobów platerowanych A. S., który od dłuższego czasu dopuszczał się systematycznych kradzieży na szkodę swego chlebodawcy.

Teatr „Nowości“. Od dziś dnia występować będzie w teatrze „Nowości“ znakomity polski atleta Wiktor Lenard, którego produkcye atletyczne ciężarami wzbudzały wszędzie podziw. — Nadto w obecnym programie na pierwsze miejsce wybiją się scena mimiczna, odegrana przez trupę turecką „Ba rah“ p. t. „Ostatnia godzina Fuat Preya w haremie“. W kabarecie prym wodzą pp. Poleński i Leśniewski.

Z kroniki żałobnej.

Z Zworzyłło Wiszniewskich Julia Fedorowiczowa, wdowa po radcy sądu kraj., ur. w Niepołomicach w 1835 r., zmarła dnia 19 b. m. w Krakowie.

Z Bartoszewskich Kazimiera Korab Nowakowska, wdowa po obywatelu ziemskim, przeżywszy lat 56, zmarła dnia 20 bm.

Z Piątkowskich Katarzyna Lorkowa, wdowa, przeżywszy lat 92, zmarła 19 bm.

Repertuar teatru miejskiego im. Słowackiego.

Wtorek «To samo».
Środa «Kobieta i pajac».
Czwartek «To samo».
Piątek «Upiory».
Sobota pop. «Wesele»
Sobota wiecz. «Noc listopadowa».
Niedziela pop. «Kościuszko pod Racławicami».
Niedziela wiecz. «Paweł I».
Poniedziałek teatr zamknięty.

Gorączka spekulacyjna w Krakowie.

Nieco o zbogaconych kamienicznikach.

Utyskiwanie na „lichwę mieszkaniową“, na „nieludzkich kamieniczników“ i na tym podobne kwiatki ogólnej mizeryi życia na tym padole płaczu jest już bezsprzecznie cechą charakterystyczną zgrzytania zębami rodowitego krakowianina. Mimo to „niżej niepodpisany“ kronikarz, narażając się nawet na gromy gniewu ze strony swoich licznych przyjaciół i znajomych *ex gente* lokatorów (którym obiecał, że przy każdej sposobności będzie piętnował bez pardonu lichwę i jej ojców duchownych) — zbacza z utartej a tak wygodnej ścieżki i chce w niniejszym artykule ukazać dodatnie a wielce budujące strony wysokich czynszów, które dość licznym wybrańcom losu w Krakowie, przysporzyły iście magnackich fortun.

„Zbogacony kamienicznik“ krakowski to typ, który doprasza się uwiecznienia choćby w seryi całej dydaktycznych opowieści na „Gwiazdkę“ dla „dorastającej młodzieży“, szukającej „praktycznego a korzystnego“ zawodu w życiu doczesnem.

Niniejszy zaś artykuł dziennikarski spełni już swoją misyę, gdy będzie choćby skromnym materyałem surowym dla przyszłego monumentalnego dzieła z tego zakresu.

Kraków stał się w ostatniem dziesięcioleciu prawdziwem Eldoradem, w którem kilkunastu szczęśliwych wybrańców ślepej fortuny dorobiło się na kamienicach kolosalnych majątków. Wszyscy ich znają po imieniu i nazwisku, wszyscy opowiadają sobie (naturalnie na ucho) przeróżne antecedencye, zaprawdę amerykańskiego wzrostu ich majątków, a każda dzielnica krakowska ma swojego „kacyka“ kamienicznego, który zaiste przed laty kilkunastu nie marzył nawet, że będzie kiedyś mieszkał choćby w dwóch pokojach z przedpokojem.

Parę przykładów. Ot, w Krakowie zwraca od kilku miesięcy uwagę piękny powóz na pneumatykach, zaprzężony w dwa rasowe kasztany — na poduszkach zaś wygodnie rozpiera się... zbogacony kamienicznik. Przed niecałymi dziesięciu laty przybył z wschodniej Galicyi jako zbankrutowany przedsiębiorca. Nie miał nic, krom doświadczenia fachowego w swym zawodzie i z tym udziałem idealnym przystąpił do pewnego znanego przedsiębiorstwa (jadłodajnia przy dźwiękach muzyki wojskowej) założonego w swoim czasie przez niefachowca. Interes poszedł dobrze tak, że po kilku latach niefachowiec nabywszy odpowiedniego doświadczenia i chcąc się pozbyć spólnika, który nie włożył do interesu żadnego kapitału, rozwiązał spółkę — przyczem fachowcowi przypadło w udziale kilkanaście tysięcy koron. Z tym kapitałem założył w nowym domu pokrewne przedsiębiorstwo (tylko bez muzyki, ale za to przeważnie z kawą na szklanki). Nowe przedsiębiorstwo doskonale się rozwinęło, wbrew pesymistycznym przepowiedniom rozmaitych domorosłych Kalchasów. Już w pierwszym roku przyniosło na czysto kilkadziesiąt tysięcy koron, za które przezorny właściciel kupił kilka parcel w Wielkim Krakowie. Interes coraz lepiej się rozwijał, dochody były coraz większe, uboczny handel parcelami przynosił coraz to większe zyski tak, że dzisiaj, po latach pięciu, pan ten jest właścicielem milionowej fortuny, na którą się, poza dobrze idącym interesem, składają parcele, domy, dobra, no i te zewnętrzne drobne akcesorya bogacza... konie, powozy, automobile... A jeżeli się zważy, że pan ten wyszedł z bardzo ale to bardzo skromnych stosunków i że w swych najśmielszych marzeniach nie przewidywał tak świetnej karyery, będziemy mieli wizerunek najprawdziwszego *„self-made-mana“* w Krakowie.

O ile pan powyższy dorobił się fortuny przy pomocy dochodów z przedsiębiorstwa przemysłowego płynących, o tyle mamy cały tuzin bogaczów, którzy wyłącznie i jedynie na spekulacyach domami i gruntami dorobili się milionów. Prym w tej kategoryi wiodą dwaj szklarze lakiernicy z Kaźmierza, z których każdy ma po kilkanaście kamienic. Zaczęli bardzo skromnie. Za bezcen nabywali całe olbrzymie kompleksy parcel przy ulicy Dietlowskiej i Librowszczyźnie, których cena — wskutek szczęśliwej konjunktury — wkrótce potem ogromnie poszła w górę. Nabywali naprzykład parcele po 3 K. za sążeń, a dzisiaj sprzedają je po 80 K. za sążeń. A że domy budowali tanio i przy sprzedaży tychże zadawalniali się niewygórowanym zyskiem, więc nic dziwnego, że z biegiem lat — wybudowawszy i sprzedawszy kilkadziesiąt kamienic — stali się milionerami.

W kalejdoskopie zbogaconych kamieniczników nie śmie brakować sylwetki ruchliwego, sprytnego, inteligentnego a młodego przedsiębiorcy izraelity, którego własnością jest z dziesięć olbrzymich kamienic w Krakowie. Zaczął przed kilku laty z skromnym kapitałem kilkunastu tysięcy koron koron, odziedziczonych po ojcu. Kupił tanio parcele, sprytem i znajomościami zapewnił sobie tani kredyt budowlany i zaczął budować: nie zawsze może solidnie, ale na Kraków wystarczająco... W krótkim czasie pobudował w najrozmaitszych dzielnicach kilkanaście domów czynszowych, przeważnie szpetnych koszar, dużo kamienic sprzedał z wielkim zyskiem a te, które ma jeszcze w ręku są także na sprzedaż.

Handel kamienicami *en gross* przez niego uprawiany, przyniósł mu krociowy majątek. Dzisiaj ma mieszkanie po książęcemu urządzone, a pali sandrowe i mahoniowe, bogato złocone drzwi, podłogi i okna, lustrzane szyby, wspaniałe meble wiedeńskie i inne tem podobne świetności, nie świadczą może o poczuciu artystycznem, ale za to... o pełnym trzosie jego...

Lista bogatych kamieniczników nie skończona a „kalejdoskop“ powyższy jeszcze nie jednego bogacza krakowskiego odkryje czytelnikowi..

Z sali sądowej.

Echa rewelacyj „Poinformowanego“

Znana już naszym czytelnikom afera p. M. Bieleckiego, urzędnika Tow wzaj. ubezpieczeń, który przez swego byłego kolegę biurowego, p. Staśkę, posądzony został o szereg czynów niehonorowych, znalazła swój epilog dzisiaj w sądzie pow. karnym przed sędzią p Barbackim.

Według skargi p. Bieleckiego, zastępowanego przez adw. Dra Gumpricha, sprawa przedstawia się następująco:

P. Józef Staśko, były urzędnik Floryanki, obecnie urzędnik prywatny u firmy Kaden i Sp. we Lwowie, wystosował w lecie bieżącego roku list do dyrekcyi Floryanki, w którym podniósł przeciw p. Bieleckiemu szereg ciężkich zarzutów, a mianowicie, że zdradza osobom trzecim tajemnice służbowe Floryanki, że wykradł z biura referenta p. Szatkowskiego list sekr. Witkowskiego, wreszcie, że dostarczał materyału faktycznego do całego szeregu pism i broszur, skierowanych przeciw Tow. i w nie godzących.

Na skutek tego listu p. Staśki zawiadomiła Dyrekcya p. Bieleckiego listem z dnia 19 września b. r., że wdraża przeciw niemu dochodzenie dyscyplinarne, do przeprowadzenia którego deleguje swoich urzędników pp. Stolzmanna i Baumanna.

P. Bielecki wniósł wobec tych zarzutów skargę na p. Staśkę o przekr. obrazy czci. Na dzisiejszej rozprawie p. Staśko stający w asystencyi adw. Dr. Bogdaniego, podtrzymał wszystkie swoje zarzuty, na które zaofiarował obszerny dowód prawdy. Na stwierdzenie podniesionych przez się zarzutów powołał świadków: p. Majewskiego, b. urzędnika „Floryanki“ i autora znanych broszur przeciw niej skierowanych, posłów Daszyńskiego i Stapińskiego, wreszcie urzędników „Floryanki“ pp. Szatkowskiego, Biskupskiego, Dr. Darzewskiego i Ferensa.

Sędzia p Barbacki dopuścił w całości zaofiarowane dowody i celem przesłuchania powyższych świadków rozprawę odroczył.

Proces o prowizyę.

Przed krakowskim sądem kraj. cywilnym (senatem handlowym) rozpisana jest na czwartek 23 b. m. rozprawa przeciw p. Stapińskiemu, pozwanemu przez dra Szajowicza z Czerniowiec o wypłatę prowizyi 50.000 K., należącej mu się rzekomo z tytułu rozmaitych interesów przy zakładaniu „Banku ludowego“ we Lwowie. Na rozprawę czwartkową powołani zostali między innymi eksc. dr Biliński i poseł Długosz, który w międzyczasie został ministrem. Nie ulega wątpliwości, że ani jeden ani drugi świadek na czwartkowej rozprawie nie staną. Ugodowe załatwienie tego procesu jest bardzo prawdopodobne.

Apasze z plant krakowskich. Do wczorajszej notatki o wyroku w tej sprawie zakradła się omyłka, którą chętnie prostujemy. Zasądzonym apaszem był nie p. Pasieka, lecz 19 letni Karol Łopatka. P. Piotr Pasieka był owym, który przez rzezimieszków został napadnięty pewnej nocy przy ul. Kolejowej.

Skrytobójcze zamordowanie 8-dniowego dziecka. Wczorajsza rozprawa przeciw Łukasikowi została odroczoną, celem zbadania jego stanu umysłowego, gdyż wyszło na jaw, że cierpi on na epilepsyę.

Z Izby posłów.

Posiedzenie wtorkowe.

Wiedeń. Na dzisiejszem posiedzeniu prezydent gabinetu przedstawił Izbie nowych ministrów dra Brafa, dr Zaleskiego i Wł. Długosza. Izba przystępuje do dalszej dyskusyi drożyźnianej.

Otyłość skraca życie!

Każdy otyły odczuwa wyraźnie, choć nie lubi o tem mówić, że korpulencya jest mu nieprzyjemnym ciężarem, że ujarzmia jego zdolności i go szpeci.

Otyłość skraca też życie człowieka o wiele lat, co przez statystykę nieomylnie jest udowodnione i powszechnie znane. Z tego to powodu towarzystwa zabezpieczające życie nie przyjmują otyłych, albo tylko pod warunkiem płacenia podwyższonych składek.

Przez otyłość chorują wewnętrzne części ciała, serce, wątroba, nerki, kiszki i t. d., bo ich pracy stawiają się ciągłe przeszkody.

Tłoczenie tłuszczu na naczynia krwionośne przeszkadza obiegowi krwi i powoduje paraliże, niebezpieczne zastoje krwi, hemoroidy, choroby wątroby, astmę, zapalenie wewnętrzne, cierpienia skórne, katary płuc, szyji i nosa i różne inne choroby.

Nie wielu otyłych ludzi doczeka się starości, jeżeli się w nieszkodliwy sposób nie pozbędą nadmiernej tuszy. Nawet w familiach, w których osoby normalnej budowy ciała żyli do 90 lat, otyli 70 nie przekroczyli.

Naturalnie zachodzą i tu wyjątki, lecz nader rzadkie; ale czy człowiek, dźwigający przez połowę swego życia 50 do 100 funtów tłuszczu, może się czuć szczęśliwym? Czy jest on w stanie przyjemności życia tak odczuwać, jak inni? Nie zdawało się jemu, mając lat 40, że ma już lat 60? Czy on już przez to, iż musiał zrezygnować na wielką ilość radości i przyjemności, nie żył mniej od innych? — Takich pytań nie powinni ludzie otyli z obojętności unikać; powinni rozważyć, że nadejdzie czas, w którym wszystko, czego się dorobili, chętnie by ofiarowali, gdyby życie swoje tym choć tylko o parę lat mogli przedłużyć. Żyjąc raz tylko jeden na świecie, każdy ma obowiązek względem siebie i swej rodziny, to życie o ile możności przedłużyć, choćby mu to na razie niewygodnem było.

Ale i tego nawet nie potrzeba! Badania naukowe wynalazły sposób zwalczania otyłości bez kuracyi potnych, bez nadwyrężenia cielesnego i środków przeczyszczających, tych nieprzyjaciół żołądkowych. Staje to się przez spożywanie niektórych kwasów i soli owocowych i ekstraktów roślinnych. Te sole i ekstrakty zawiera w małej ilości świeży owoc, który dlatego też przy regularnem spożywaniu działa trawiąco na tłuszcz.

Do przeprowadzenia kuracyi owocowej przeciwko otyłości trzebaby o wiele więcej owocu jeść, aniżeli mógłby znieść najzdrowszy żołądek. Nie można więc choć przy znacznym użyciu owocu skonstatować jakiejś zmiany wagi.

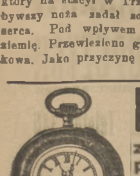
Te skuteczne sole i ekstrakty owocowe skoncentrował profesor dr von Ganting, t. z. o. p., w Berlinie w tabletkach, które się „Vitalito“ nazywają. Te pod gwarancyą nieszkodliwe tabletki używają się bardzo przyjemnie i nie powodują żadnych nieprzyjemnych następstw.

Znani lekarze, zbadawszy ten preparat, zapisują go regularnie, chwaląc jego skuteczność.

W następujący sposób pisze n. p. pan dr med. Ripar z Wiednia:

Przepisywałem „Vitalito“ często w potrzebnych przypadkach i potwierdzam jego podziwiającą skuteczność. Nawet w trudnych kuracyach nie zawiodło mnie ono.. Dr K. Ripar,
25 października 1910. Wiedeń IX.

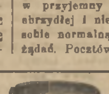
Każdy cierpiący na otyłość może się o tej skuteczności przekonać, jeżeli się zgłosi, podając nazwę tej gazety, do profesora dra von Gantinga, t. z. o. p., w Berlinie 35 skrytka pocztowa A. 108. Otrzyma bowiem zupełnie za darmo jedno pudełko próbne „Vitalitu“ z dokładnymi opisami. Przez listy dziękczynne jest udowodnione, że ten środek wielu ludziom w przyjemny sposób dopomógł do pozbawienia się obrzydłej i niebezpiecznej tuszy. Każdy więc życzący sobie normalną figurę, powinien próbę za darmo zażądać. Pocztówka wystarcza.



NAJTANIEJ w Krakowie obecnie tylko GRODZKA Nr. 25 (w pobliżu Magistratu)

zegarki, zegary, budziki pierścionki, kolczyki oraz wszelkie wyroby jubilerskie poleca

Emil Goldwasser w Krakowie tylko Grodzka Nr. 25



ZA DARMO i opłatnie wysyła bogato ilustrowane cenniki



Na składzie: łyżki, łyżeczki, Cukiernice Etażery oraz wszelkie wyroby z chińsk. srebra

„SZATNIA“ Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Kraków, Sławkowska 14

poleca obficie zaopatrzony skład ubrań męskich jak również przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres krawiectwa wchodzące

Ceny najniższe!! Materyał doborowy!!

Ulubione

Kalendarzyki Kórnickie na rok 1912

w cenie od K. 1 do K. 3 za egzemplarz poleca

Księgarnia katolicka
Dra Władysława Miłkowskiego
w Krakowie
9, plac Maryacki, Nr. telef. 1308

Drobne ogłoszenia
po 4 hal. od wyrazu, minimum 50 hal.

Poszukiwane:

UCZEN
VI klasy gimnazyalnej **poszukuje lekcyi** z klas niższych. Łaskawe zgłoszenia pod A-B do biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca Kraków Wiślna 2.

INTROLIGATOR
obznajmiony z wyrobem pudełek i przemysłem tutkarskim otrzyma zaraz stałą posadę w fabryce tutek „Kosmos"
ST. WOŁOSZYŃSKIEGO
w Krakowie
(Tylko zdolni i pilni mogą się zgłaszać) 1681

Drukarnia Fr. Foltina Spadkobierców poszukuje zaraz zdolnego introligatora obznajmionego z oprawą ksiąg handlowych jakoteż i z innemi robotami. Zgłoszenia wprost z podaniem warunków 1669

Do sprzedania:

Sprzedam zaraz z powodu słabego zdrowia sklepik towarów mięszanych, dobrze prosperujący i wynajmę do niego odpowiednie małe mieszkanie. Wiadomość M. Byrska ulica Czarnowiejska 65. 1679

Garnitur pluszowy do sprzedania. Zwierzyniecka 8, I p. 1685

Do wynajęcia:

Pokój frontowy obszerny z osobnem wejściem na I piętrze do wynajęcia. Wiadomość ul. św. Filipa l. 14.

We własnym interesie leży, ażeby przed zakupnem wszelkiego rodzaju przedmiotów do użytku i podarków zażądać mój bogato-ilustrowany katalog główny z 4000 rycin, który się każdemu darmo i opłatnie wysyła
C. i k. nadw. dostawca 1818
Jan KONRAD
w Brüx Nr. 754 (Czechy).

Kartki Świąteczne
poleca najtaniej
Teofil Bękner
Kraków, ul. Długa 4

Zawiadomienie
Znaną, od 25-cin lat istniejącą
Kawiarnię i Restauracyę
B. Rosenstocka
w Krakowie przy ul. Basztowej 27 (róg ul. Pawiej) objąłem pod moje kierownictwo.

Jako doświadczony długoletni fachowiec starać się będę przez podawanie doborowych trunków i potraw zadowolnić wymogi najwybredniejszej publiczności.

Obiady z trzech dań sporządzone na świeżem maśle po K. 1·20.

Upraszając o względy Sz. P. T. Publiczności kreślę się

z głębokiem poważaniem
Adolf Rosenbaum

Słynny od 30 lat
Zakład Leczniczy
dla chorób płciowych skórnych i nerwowych
Dra J. KAJDACSY
długoletniego kierownika szpitala powszechnego, i lekarza specjal.
w Budapeszcie
VIII. ul. Józsefkörút 2
leczy z najlepszym skutkiem i w najkrótszym czasie najwięcej zastarzałe choroby płciowe wszelkiego rodzaju, zarówno u kobiet jak i u mężczyzn, oraz bóle stosu pacierzowego, cierpienia pęcherza i nerek, upławy, wyniki zakarzenia krwi, impotencję, osłabienia umysłowe, nerwowość i t. p. bez przeszkody w zawodowej pracy chorego, nawet na drodze dyskretnej korespondencyi.
Injekcye „Ehrlich 606" są także w zakładzie zastosowane. Lekarstwa, sposób ich użycia i poradę lekarską wysyła się na żądanie chorego. Ord. cały dzień. 880

Korespondencya w polskim języku.

Wałeczki elastyczne
Kit i Gips
do zaopatrywania drzwi i okien od przeciągów i zimna.
Największy wybór
LATAREK
stajennych i ręcznych, poleca
Reim i Spółka
Kraków.

PERFUMY
w różnych zapachach
1635b flaszeczki po
20 hl. 30, 40, 50, 80 hl.
Wody Kolońskie
flakony po
50 hl. 80 hl. 1 Kr. 1·60 Kr.
Mydełka Toaletowe
Kwiatowe i glicerynowe
Sztuka od **20 hal.**
poleca handel
Teofila BĘKNERA
Kraków, Długa l. 4

Wyłączna sprzedaż
kieszonkowych zegarków Herkules
w ładnej oprawie, z dobrze 30 godz. idącym werkiem, ze sekundową wskazówką, w nocy świecący K. 3·50. Na żądanie wysyłam darmo i opłatnie ilust. katalog zegarków, wyrobów jubilerskich i z chińskiego srebra, części składowych zegarków, wszelkiego rodzaju narzędzi i instrumentów muzycznych



F. PAMM
Kraków
ul. Zielona 3-88.

Kto nie wie
co ma swym krewnym na wesela imieniny i inne okoliczności jako podarek kupić, niechaj zaglądnie do mego
cennika głównego
zawierającego 4000 rycin w którym znajdzie każdy coś odpowiedniego, a który na żądanie każdemu darmo i opłatnie wysyła
C. i k. nadworny dostawca
JAN KONRAD
w Brüx Nro 765 (Czechy) 1324

Zjedn. austr. akcyjne towarzystwo żeglugi parowej
AUSTRO-AMERICANA



Regularna i bezpośrednia komunikacya z Austryi do Ameryki, Kanady itd.

Rozkład jazdy. 8

a) z Tryestu do Nowego-Jorku:
Oceania . . . 2 grudnia
Argentina . . 8 „

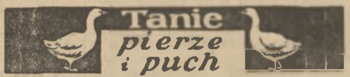
b) z Tryestu do Argentyny przez Rio de Janeiro:
Sofia Hohen. . 23 listopada
Atlanta . . . 7 grudnia
Alice . . . . 9 „
Francesca . . 14 „
Laura . . . . 28 „

Informacyi
udzielają oraz sprzedaż kart okrętowych uskuteczniają:
Dla zachodniej Galicyi i Bukowiny:
Kraków: Jeneralna Ajencya Austro-Americany (GOLDLUST i Ska, Biuro spedycyjno-komisowe) ul. Lubicz 7, naprzeciw dworca kolejowego.
Czerniowce: Biuro pasażerskie Austro-Amerykany Rathaus str. 20
Dla Galicyi wschodniej
Lwów: Biuro pasażerskie Austro-Americany, Na Błonie 2, jakoteż wszystkie prowincyonalne ajencye, następnie
Tryest: Dyrekcya Austro-Americany via Molin Picolo 2.
Wiedeń Biuro pasażerskie Austro-Amerykany, I. Kärtnerring 7
„ Biuro pasażersk. Austro-Americany II. Kaiser Josefstr. 36
oraz Wiedeń: Jener. Ajencya Austro-Amerykany, Schenker i Ska

Czeskie pierze i puch
należycie wyprane i oczyszczone, wskutek czego posiadają szczególną właściwość obfitego wypełniania i trwałości.



1 kg. szarych, skubanych pierzy K. 1·94. Lepsze K. 2—. Pół białe K. 2·50, 2·80. Białych K. 3·60, 4·20. Najlepszej jakości K. 6·20. Śnieżno białe la towar dworski K. 8·20, 9·30. 1 kg. szarych, nieskubanych pierzy K. 3·60, 1 kg. białych K. 4·50. 1 kg. białych, puchowatych towar wiejski K. 5·30. 1 kg. białych, obfitych w puch, towar dworski K. 6·20, 7·40. 1 kg. szarego puchu. K. 5·—, 6·20. 1 kg. białego puchu, I-ej jakości K. 7·20, 10·20
Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub też zwrot pieniędzy.
Wysyłkę uskutecznia w gęstych woreczkach za zaliczką, albo za poprzedniem nadesłaniem należytości c. i k. nadworny dostawca
JAN KONRAD, dom wysyłkowy w Brüx Nr. 728 (Czechy).
Główny katalog z około 4000 wzorów darmo i opłatnie. 1289



1 kg. szarych skubanych K. 2, lepsze K. 2·40, półbiałych K. 2·80, białych K. 4, pierwszej jakości miękkich jak puch K. 6, w najlepszym gatunku K. 7, 8 i 9·60. Puch szary K. 6, 7, biały najlepszy K. 10, puch z piersi K. 12, od 5 kg. wysyłam opłatnie.

Gotowa pościel
z gęstego, czerwonego, niebieskiego, żółtego albo białego inletu (nanking), Pierzyna około 180 cm. długa a 120 cm. szeroka i dwie poduszki o wielkości 80×60 cm. dostatecznie napełniona nowym, szarym, elastycznym i trwałym pierzem K. 16, półpuchem K. 20, puchem K. 24. Pierzyna sama K. 10, 12, 14, 16. Poduszka K. 3, 3·50, 4. Pierzyny o wielkości 200×140 cm. K. 13, 15, 18, 20. Poduszki o wielkości 90×70 cm. K. 4·50, 5, 5·50. Piernaty z najlepszej dymki o wielkości 180×116 cm. K. 13 i 15, przesyła za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem należytości Max Berger w Deschenitz Nr. 404 a, (Czeski las). Niema ryzyka, gdyż zamiana jest dozwolona albo zwracam pieniądze. Bogato ilustrowane cenniki wszystkich rodzaji pościeli za darmo. 1064

Najtańszy aparat bezpieczeństwa do golenia



Nr 8710, bardzo wygodny i bezpieczny w użyciu, dobrze niklowany z jednem obosiecznem ostrzem, bardzo polecenia godny dla niewprawnych, ponieważ jakiekolwiek okaleczenie się jest zupełnie wykluczonem, goli tak szybko jak brzytwa, za sztukę K. 2·20.
Nr. 8778. Najtańszy, niklowany aparat do golenia z jednem dobrem obosiecznem ostrzem K. 1·50.
Nr 8710½. Ten sam aparat z 3 obosiecznymi ostrzami K. 2·80. Obosieczne ostrza zapasowe za sztukę 30 h. za tuzin K. 3·20.
Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub też zwrot pieniędzy.
Wysyłkę uskutecznia wprost do osób prywatnych za zaliczką lub za poprzedniem nadesłaniem należytości światowa firma
Jan Konrad, c. i k. nadworny dostawca w Brüx Nr. 729 (Czechy)
Proszę żądać pocztówką mój bogato ilustrowany katalog główny z około 4000 wzorów, który się wysyła bezzwłocznie darmo i opłatnie. 1289

Rządowo uprawniona 29
Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych
pod firmą
K. RZĄCA i CHMURSKI
w Krakowie, przy ulicy św. Gertrudy L. 4
wyrabia pod kontrolą Komisyi Przem. Tow. Lek. polecone przez toż Tow. **Wody mineralne sztuczne**, odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Giesshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież **specyalnie lecznicze**, jak: Litową, Bromową, Jodową, Żelazistą, Kwaśną, oraz **Wody lecznicze normalne** z przepisu prof. **Jaworskiego**. Sprzedaż częstkowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie franco.

NIEZBĘDNY 1290
jest mój światowej sławy garnitur do golenia Nr. 8730
w pięknem polerowanem pudełku drewnianem, które jest 20 cm. długie, 15½ cm. szerokie, 6 cm. wysokie, do zamykania, ze zwierciadłem do dowolnego ustawiania i zawiera wszystkie przybory do golenia:



1) Brzytwa z najlepszej solingerskiej stali srebrnej, dokładnie pół wklęsłe szlifowana, do każdego zarostu nadająca się i gotowa do użycia. 2) Dobry rzemień do obciągania. 3) Pudełko pasty do ostrzenia. 4) Puszkę antyseptycznego mydła do golenia. 5) Czarkę niklowaną do rozrabiania mydła. 6) Pendzel z niklowanym trzymadłem. Komplet z najlepszej jakości **tylko K. 5·—**
Tensam garnitur, tylko brzytwa z przyrządem ochronnym dla niewprawnych (skaleczenie wykluczone) z podaniem sposobu użycia K. 5·60. Najwyborniejszy garnitur do golenia, zawiera zamiast brzytwy aparat bezpieczeństwa do golenia „Korona" bardzo polecenia godny dla niewprawnych K. 6·—.
Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyłkę uskutecznia za zaliczką albo za poprzedniem nadesłaniem należytości
c. i k. nadworny dostawca **JAN KONRAD** dom wysyłkowy w Brüx Nr. 730 (Czechy).
Darmo i opłatnie wysyłam na żądanie katalog główny z przeszło 4000 rycin

ZĘBY SZTUCZNE
wykonuje
Uniwersalny Zakład Techniczno-Dentystyczny
JANA JAŚKIEWICZA
Długoletni demonstrator i asystent zagranicznych zakładów dentystycznych. Wykonanie precyzyjne robót według najnowszych systemów zagranicznych, sposobem amerykańskim, bez podniebienia. (Roboty mostowe) nie do wyjmowania na złocie i kauczuku. — Korony złote. — Porady bezpłatne. — Ceny umiarkowane, także na raty. Naprawy szczęk odwrotną pocztą.
Przeniesiony i rozszerzony
Kraków Floryańska l. 19, l. p.

Imitowany smyrneński
Dywan ścienny



Katalog z 4000 rycin na żądanie darmo i opłatnie.

Nr. 2097 pierwszej jakości, jednaki z obydwóch stron, o rozmaitych deseniach n. p. lwa, psa, sarny, jelenia, wykonany w pięknych barwach na 100 cm. szeroki a 200 cm. długi za sztukę K. 5·60. Nr. 2098. Taki sam 90 cm. szeroki 190 cm. długi tylko K. 4·80. Bogaty wybór garniturów stołowych i łóżek, koców flanelowych, kołder etc. Żadne ryzyko! Zmiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Przesyłka za pobraniem lub poprzedniem nadesłaniem należytości.
JAN KONRAD c. k. nadworny dostawca, dom eksportowy w Brüx Nr. 720 (Czechy). 1290

Mydło Rajskie Śmiechowskiego
najlepsze do prania i mycia

Mydło Rajskie Śmiechowskiego

pozbawione gryzących składników, nie niszczy rąk i nie szkodzi bieliźnie.
Mydło Rajskie Śmiechowskiego
paczka funtowa w oryginalnem opakowaniu po **44 hal.** Do nabycia wszędzie!

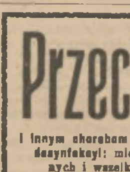
Zakład pogrzebowy „CONCORDIA" JANA WOLNEGO
pl. Szczepański (dom własny) Tel. 331
Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. — W Krakowie jedyny, który posiada własny wyrób trumien.

Tylko K 14.—



Zgrabne sportowe i spacerowe żakiety
dla pań I-ej jakości.
Nr. 452. Piękne modne żakiety pończoszkowej roboty (żakiet do golfu i saneczek) najnowsze fasony, 2 rzędowe z wykładanem kołnierzem stojącem (albo z kołnierzem wykładanem) z najlepszej potrójnej przędzy wełnianej guziki z perłowej macicy, kompletne długie i obszerne, kremowe, szare lub niebieskie K 14·—, K 16·—.
Te same z paskiem K 16·50, K. 18·50.
Bez ryzyka!
Zamiana dozwolona lub też zwrot pieniędzy!
Wysyłkę uskutecznia za pobraniem
c. i k. nadworny dostawca 1288
JAN KONRAD w Brüx Nr. 723 (Czechy)
Główny katalog z około 4000 rycin na żądanie darmo i opłatnie.

Przeciw cholerze
i innym chorobom epidemicznym niezawodne środki do desynfekcyi: mieszkań, stajen, kloaków, naczyń nocnych i wszelkich sprzętów domowych. Aparaty do czyszczenia powietrza. Longlife, Ozonateur, Lampki platynowe i formalinowe. Papier klozetowy i wszelkie artykuły chirurgiczne polecają
Reim i Ska Kraków Rynek 37 Linia A-B.



Najtańsze i najładniejsze karty pocztowe
w wspaniałych barwach, artystycznie wykończone. **Nowości** w kartach artystycznych i postaciach kobiecych; serye kart miłosnych, z dziecinnymi postaciami, kwiatów, widoków, karty z powinszowaniem świąt, imienin i urodzin. Karty te są nadzwyczaj tanie, bo zaopatrzone firmą kosztują: 20 szt. opłatnie K —·30, 50 szt. opłatnie K —·70. 100 „ „ K 1·30, 200 „ „ K 2·50. 500 sztuk K. 5·25, 1000 sztuk K. 10·—.
Za nadesłaniem kwoty w gotówce lub markach pocztowych. Przesyłki wyżej K. 2·— wysyła się za zaliczką przez
Jana Konrada c. i k. nadwornego dostawcę Brüx Nr. 738 (Czechy).
Katalog główny darmo i opłatnie. 1297

GALICYJSKI
Bank Ludowy
dla Rolnictwa i handlu
Towarzystwo akcyjne
we Lwowie, ul. Sykstuska 17.
TELEFON 1677 i 1678.
pod patronatem c. k. uprzyw. austr. Landerbanku.

Wkładki na książeczki od 20 koron począwszy na **4¼%**
Wypłata do 5000 koron bez wypowiedzenia, podatek rentowy opłaca Bank z własnych funduszów.

Kantor Wymiany
Kupno i sprzedaż papierów, walut i monet. Wypłata kuponów. Zlecenia giełdowe. Bezpłatne przeglądanie losów. Przekazy na miejsca kąpielowe i miasta całego świata.
Godziny kasowe od 9 do 1 i od 3 do 5.
902

BIURO DZIENNIKÓW MARYANA HUPCZYCA
Kraków, ulica Wiślna 2. Telefon 340
Przyjmuje prenumeratę na wszystkie dzienniki krajowe i zagran. — także z dostawą do domu, oraz ogłoszenia do wszystkich dzienników. Sprzedaż numerów pojedynczych. Wielki wybór widokówek.
Przybory do pisania.

Wydawca Lucyna Szczepańska — Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Szczepański. — Drukarnia Narodowa w Krakowie, ul. Gołębia